

Stanisław Młodożeniec

Stanisław Młodożeniec urodził się 31 stycznia 1895 roku w starożytnej, wzmiankowanej u Długosza, a przy tym malowniczo położonej wsi sandomierskiej Dobrocice. Urodził się w zamożnym domu chłopskim. Gospodarstwo rodziców sławne było w całej okolicy. Wyróżniało się wysoką kulturą rolną, różnymi innowacjami, ulepszeniami i zasobnością. Rodzina odznaczała się także przejawami światłego patriotyzmu. Przyszły pisarz był jednym z sześciorga dzieci Łukasza i Józefy z Siudaków.

Początkowe nauki Stanisław odbywał w niedalekim Klimontowie. W latach 1906-1914 uczęszczał do gimnazjum w Sandomierzu, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. Już w tym okresie dała znać o sobie cechująca go przez całe życie pasja działania społecznego. Jako uczeń starszych klas pełnił funkcję komendanta konspiracyjnej drużyny harcerskiej oraz współredagował piśmiennictwo uczniowskie „Nasze”. Pod zaborem rosyjskim nie była to wcale zabawa, lecz działalność grożąca poważnym ryzykiem osobistym. Zanim zdążył rozpocząć studia uniwersyteckie wybuchła wojna światowa. Wojenne okoliczności sprawiły, że w roku 1915 Młodożeniec znalazł się w głębi rozpadającego się imperium carskiego. Najpierw przebywał krótko w Kijowie, otarł się o Rostów nad Donem, po czym dostał się do Moskwy. Oparciem służyła mu tamtejsza kolonia polska. Zaprzyjaźnił się tu z początkującym artystą malarzem Hipolitem Polańskim. Pragnąc uchronić się od obowiązku służby wojskowej w armii rosyjskiej, podjął naukę w polskim gimnazjum w Moskwie. Niecodziennym trafem do tego samego gimnazjum o kilka klas niżej trafił Bruno Jasiński wywodzący się jak Młodożeniec z sandomierszczyzny. Wkrótce obaj mieli się stać współtwórcami barwnej przygody polskiego futuryzmu. Przeciagająca się nieobecność Stanisława, połączona z brakiem wiarygodnych wiadomości o jego losie – na skutek wydarzeń rewolucyjnych jego listy nie dochodziły do adresatów, trwożyła najbliższych, dostarczając pożywki najróżniejszym domysłom i komentarzom. Dla samego Młodożenicy nie były to lata jednak stracone, których by żałował. Z jednej strony spowodowały wyrwę w jego życiorysie ale w zamian był świadkiem incydentów i doświadczeń, które niewątpliwie przyczyniły się w wyedukowaniu Młodożenicy na futurystę. Młodożeniec był naocznym świadkiem wypadków 1917 roku: od „bezkrwawej rewolucji” wolnościowej po zaczątki bolszewickiej dyktatury. Obserwował demonstracje, dzielił powszechny entuzjazm z powodu obalenia caratu a przeżycia te odezwały się silnym echem w wierszach składających się na jego futurystyczny debiut poetycki („Z Moskwy” 1917, „Ten dzień”, „Anarchiści”, „Hymn pokoju”).

Do kraju powrócił Młodożeniec dopiero w czerwcu 1918 roku. W październiku przybył do Krakowa i rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które przerywał dwukrotnie z powodu służby wojskowej: w Legii Akademickiej – od listopada 1918 roku a następnie w Kompanii łączności 1 pułku strzelców podhalańskich (1920). Wziął czynny udział w akcji

mutacji „Małego Płomyczka” i „Płomyku”, twórczość wierszowaną i narracyjną dla dzieci.

Młodożeniec pozostaje znany przede wszystkim jako poeta, jego oryginalny dorobek publicystyczny pozostaje w cieniu. Publicystyka polityczna S. Młodożeńca była bezpośrednio związana z jego działalnością polityczną i społeczną. Największa Jego aktywność w tej dziedzinie przypada na drugą połowę lat trzydziestych XX w., kiedy to nawiązał współpracę ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”. Był autorem słów popularnego hymnu wiciowego *Do niebieskich pował*. „Wiciowe” środowisko staje się początkiem utopijnej wizji, przypisującej „cywilizacji chłopskiej” najdonioślejsze wartości. Największe natężenie publicystyki chłopskiej o charakterze literackim oraz społecznym przypada na okres po roku 1926 – z tego okresu pochodzą periodyki: „Wieś, Jej pieśń” – przekształcona później w pismo „Nowa Wieś”, „Młoda Myśl Ludowa”, czy „Znicz”. Wiele miejsca publicystyce na temat wsi i jej kultury poświęcały również takie pisma jak: „Zielony sztandar”, „Chłopski świat”, „Wyzwolenie”, „Wici”, „Piast”. Młodożeniec wypowiadał się najwięcej w piśmie „Młoda Myśl Ludowa”, gdzie szybko skupiali się młodzi intelektualiści chłopskiego pochodzenia. W tym samym czasie S. Młodożeniec zaczął ścisłą współpracę z pismami współredagowanymi i redagowanymi przez Stanisława Piaseckiego: „ABC Literacko-Artystyczne” i „Prosto z Mostu”.

S. Młodożeniec przedkładał kulturę ludową nad kulturę szlachecką. Według Młodożeńca naród polski był narodem chłopskim, a stan dominacji szlacheckiej uznawał za przyczynę upadku Pierwszej Rzeczypospolitej. Zależność chłopskiej kultury i dziejów szlacheckich wyłożył w artykule „Na chłopów idzie czas z 1937”. Wizja awansu kultury chłopskiej jest tak samo widoczne w artykułach publicystycznych, jak i w poezji. Dla wiejskich zespołów teatralnych lub recytatorskich opracowywał inscenizacje dorocznych obrzędów: powitania wiosny, święta żniwnego itp. Chętnie wygłaszał długo pamiętane przemówienia i odczyty. W grupie chłopskich artystów i pisarzy jeździł po kraju, wielokrotnie biorąc udział w masowych spotkaniach literackich bądź to z młodzieżą szkół rolniczych, bądź z „wiejskimi przodownikami kultury” –wiciarzami.

Zmobilizowany w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. jako szeregowy żołnierz wojsk łączności, 19 września przeszedł ze swym oddziałem na Węgry, gdzie został internowany. W czerwcu 1940 roku uciekł do Jugosławii. Wkrótce po tym przedostał się przez Konstantynopol do Syrii i rozpoczął służbę w szeregach Brygady Strzelców Karpackich. Przebywał z oddziałami Brygady w Palestynie i Egipcie. Ułożył słowa pieśni Brygady. Twórczość swą w tym czasie związał z teatrem żołnierskim. Napisał *Lajkonika w piramidach*, widowisko wystawione w inscenizacji J. Jaremy w obozie wojskowym pod Aleksandrią w roku 1941. W sierpniu 1941 roku został urlopowany z wojska dla objęcia „Gazety Polskiej” w Jerozolimie. W czerwcu 1942 r. wyjechał do Londynu i rozpoczął pracę w dziale propagandy Ministerstwa Spraw

plebiscytowej na Spiszu i Orawie w roku 1919. Na uczelni z największym zapałem rzucił się w wir działalności artystyczno-literackiej. Nawiązał bliską współpracę ze studentami Akademii Sztuk Pięknych -Józefem Jarema, Stanisławem Szczepańskim, Kazimierzem Tomorowiczem. Wraz z Brunonem Jasińskim zbliżył się do malarza i poety Tytusa Czyżewskiego oraz pozostałych członków ugrupowania artystycznego Formiści. Wspólnie z Czyżewskim i Jasińskim założył Klub Futurystów „Katarynka” i zorganizował z nimi pierwszy wieczór poezji futurystycznej w Krakowie. Następnie brał udział w zbiorowych wystąpieniach futurystów na terenie Warszawy i innych miast Polski. Współuczestniczył w głównych publikacjach futuryzmu polskiego („*Jednodniówka futurystów*”). Podjął także współpracę z redagowaną przez Tadeusza Peipera „Zwrotnicą”, w której pierwszym numerze zamieścił programowy wierszyk „*Wyskok*”-1922rok. W 1921 opublikował tomik „*Kreski i futureski*”, który stanowił jego debiut książkowy. Autor „*Kreski i futureski*” reprezentował w futuryzmie polskim odmianę skrajnego eksperymentu językowego. Szukał w słowie przede wszystkim walorów fonicznych, znajdował pokrewieństwa dźwiękowe między wyrazami, posługiwał się onomatopcją, uprawiał groteskę lub burleskę słowotwórczą. W późniejszych zbiorach poetyckich: „*Kwadraty*”(1925), „*Niedziela*”(1930), „*Futuro-gamy i futuro-pejzaże*”(1934) stonował impet nowatorskiego eksperymentu.

W roku 1922, po ukończeniu studiów na UJ, Młodożeniec opuścił Kraków. Aż do wybuchu wojny był nauczycielem gimnazjalnym. Uczył języka polskiego w Gimnazjum Państwowym im. Jana Zamojskiego w Zamościu (1923-1925). Żonaty od roku 1923 z Wandą Arlitewicz, córką dyrektora gimnazjum w Lublinie, utalentowaną malarką, zorganizował i prowadził z jej udziałem ambitny teatr szkolny. W czasie pobytu w Zamościu nawiązał znajomość z Bolesławem Leśmianem i wygłosił odczyt publiczny na temat jego twórczości. W roku 1925 poeta-pedagog zamieszkał w Warszawie. Uczył między innymi w Gimnazjum im. Narcyzy Żmichowskiej, a w latach 1928-1939 w Gimnazjum im. Stefana Batorego. Tutaj pośród jego uczniów znajdował się Krzysztof Kamil Baczyński. Obok pracy nauczycielskiej rozwijał ożywioną działalność literacką i społeczną. Na łamach „Tygodnika ilustrowanego”(w numerze gwiazdkowym) zadebiutował jako prozaik opowiadaniem *Jak się Pietrkowy serce rozszerzyło*. Zapowiedziało ono –„długą, latami pisaną serię opowiadań o ludziach i sprawach wsi rodzinnej”. Do wybuchu wojny uskładało się tych opowiadań pół setki. Jeszcze w roku 1926 chłopską nowelą *Wyścigi* zdobył Młodożeniec I nagrodę na licznie obsadzonym konkursie renomowanego dziennika „Czas”. Problematyce chłopskiej poświęcił również powieść *Na Budzeniu* drukowaną w odcinkach w tygodniku „Wici”(1936-1938). Jednocześnie pisał utwory sceniczne. *Heród*, „ucieszna tragedia” w 3 aktach, z muzyką Jana Maklakiewicza, z dekoracjami i kostiumami Zygmunta Waliszewskiego, w reżyserii Eugeniusza Poredy, wystawiona została przez warszawski Teatr „Comoedia” w roku 1934. Młodożeniec podjął też z powodzeniem, w wiejskiej

Wewnętrznych rządu emigracyjnego. W listopadzie tego roku objął redakcję reaktywowanego w Londynie przez Stronnictwo Ludowe „Zielonego Sztandaru”, jednak pismo to z braku licencji na przydział papieru upadło po siedmiu numerach. Od końca listopada 1943 do czerwca 1944 r. Młodożeniec był pracownikiem tajnej radiostacji „Świt”; nadawała ona audycje z terytorium Wielkiej Brytanii, pozorując, że działa w okupowanym kraju.

Jednocześnie z uprawianiem różnych form publicystyki kontynuował Młodożeniec twórczość poetycką. Składała się na nią poezja opisowa i refleksyjna, oparta głównie na motywach angielskich, liryka nostalgii i tęsknoty za ziemią ojczystą, a także zaskakująca próba odnowienia epiki wierszowanej (nie dokończony poemat *Pietrek Piekoś*).

W pierwszych dniach kwietnia 1957 roku Młodożeniec powrócił do Polski i zamieszkał w Warszawie. Podjął współpracę z pismami literackimi, przede wszystkim z prasą Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Dla uczczenia piętnastej rocznicy bitew stoczonych przez oddziały Batalionów Chłopskich z okupantem hitlerowskim napisał i ogłosił fragmentarycznie w „Dzienniku Ludowym” i „Zielonym Sztandarze”- dwa poematy: *Pod Wojdą i Zaboreczno*.

Z kolei na łamach tygodnika „Orka” ogłosił urywki wspomnień o futuryzmie. Były to *U narodzin krakowskiej awangardy* (1958, nr.34) *Krakowskie spotkania* (1958, nr 51/52) i *Tytus Czyżewski pierwszy w awangardzie* (1959, nr 6). Zdążył nadto przygotować do druku *Wiersze wybrane* (1958), zbiór opowiadań *W dolinie małej wody* (1958) i tomik wierszy dla dzieci *Wiosenne obrazki* (1959). Pokłonił się ziemi rodzinnej, odwiedzając Sandomierz, Dobrocice i okoliczne strony.

Stanisław Młodożeniec zmarł w Warszawie w wyniku ciężkiej choroby 21 stycznia 1959 roku. Pochowany został w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim. Po śmierci Młodożeńca Tomasz Burek zgromadził i opracował *Utwory poetyckie*, opublikowała je w tym samym roku Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. W 1976 roku ukazały się również *Opowiadania*, skrzętnie pozbierane z prasy przedwojennej i zredagowane przez Wincentego Burka.

Ocalała spuścizna Stanisława Młodożeńca znajduje się w zbiorach Muzeum Literackiego w Sandomierzu. Po drugiej wojnie światowej jedna z ulic Sandomierza została nazwana jego imieniem.